



Die Fernseh- kanzel

Program TV z 02.02.2014 (Nr 980)

„Pocieszenie w pokuszeniu”

Pastor Christian Wegert ©

*Kazanie: „Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie; lecz Bóg jest wierny i nie dopuści, abyście byli kuszeni ponad siły wasze, ale z pokuszeniem da i wyjście, abyście je mogli znieść.”
(1 Koryntian 10,13)*

W powyższych wersetach Apostoł Paweł ostrzega wierzących przykładem wędrowki Izraela po pustyni w arogancji i zarozumiałej pysze. Niektórzy z chrześcijan myślą, że mogą nadużywać łaski Bożej, która doprowadza wierzących do celu wiecznej wspólnoty z Bogiem. Wnioskiem dla niektórych jest: Jeśli Bóg troszczy się abym osiągnął cel, to mogę przecież żyć tak, jak chcę. Ludzie, którzy tak myślą są zuchwali i otwierają pokusą drzwi i bramy.

Tak Paweł pisze w wersecie 12: „A kto mniema, że stoi, niech baczy, aby nie upadł!” Jeśli wierzymy, że nasze życie duchowe jest silne, nasze nauczanie zdrowe i nasze moralne zachowanie bez zarzutu, wtedy powinniśmy być bardzo ostrożni. Nikt nie powinien myśleć, że jest dobrze uzbrojony przed szatańskimi pokusami względem własnego ciała. Lepiej jest, nie uważać siebie ani za mądrego ani za mocnego, ale żyć w pokorze w zależności od Boga.

Oprócz tych pewnych siebie wierzących istnieje również duża liczba chrześcijan, którzy zdają sobie sprawę z wielu prób i pokus życia. Oni znajdują się w niektórych życiowych próbach i zdają sobie sprawę, że są zawsze w niebezpieczeństwie popełnienia tych samych błędów jak Izrael na pustyni. Zadają sobie pytania: „Jak mogę przestać ulegać pożądaniu złego? Jak mogę zapobiec, żeby moje serce nie lgnęło do bożków? Jak mogę oprzeć się pokusie posiadania złotych cielców w moim życiu? Jak mogę zaufać Bogu w testach choroby i nie stawiać pod znakiem zapytania jego dobrej woli i planu dla mojego życia? Jak mogę uchronić serce przed szemraniem i uzaleniem się podczas finansowych trosk?”

Paweł zaaplikował wierzącym środek posilający, z tą pomocą ich słaby duch zostaje ożywiony do życia. Dziś Bóg ma słowo pociechy dla ciebie, w tych pokusach i opresjach w których się znajdujesz.

Bóg testuje, w celu wzmocnienia

„Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie”. „Żadne pokuszenie nie dotknęło was niż tylko ludzkie” (Elberfelder). Pokusa chciałaby cię schwytać, zdominować i kontrolować. To słowo w języku oryginalnym ma dwa znaczenia: Pierwsze „próba życia” i drugie „pokuszenie”. Próby życiowe i pokusy są to dwie strony tego samego medalu. Znany pastor baptystów C.H. Spurgeon powiedział kiedyś: „Próba życiowa przyjdzie, a ona jest często pokusą, podczas gdy, pokusa jest zawsze próbą”.

Nasze życie jest pełne życiowych prób, i każdy niesie w sobie potencjał pokuszenia. Pewien mężczyzna dostał nową pracę w firmie. Był bardzo szczęśliwy. Pewnego wieczoru - nie był tam długo pracownikiem - wszyscy koledzy opuścili po pracy biuro. Odkrył, że ktoś zostawił na jego biurku dużą sumę pieniędzy. Natychmiast wziął pieniądze, umieścił je w swojej teczce i pomyślał: „Oddam te pieniądze”. Następnego dnia rano poszedł prosto do biura swojego szefa, położył pieniądze na stole i powiedział: „Ktoś zostawił te pieniądze na moim biurku. Nie wiem, kto to był i kto ich teraz szuka. Chciałem je oddać jak to tylko szybko jest możliwe”. Szef spojrział mu w oczy i powiedział: „Ja zostawiłem te pieniądze. To był test. Pan go zdał.” Jeśli ten mężczyzna wróciłby do domu i po otwarciu torby pomyślałby: „Hhmm, nikt nie zauważy, gdy zatrzymam pieniądze”, wtedy rozpoczęłaby się walka w jego sercu. Test stałby się pokusą. Jeśli okoliczności zewnętrzne do tego stopnia przesładują serce, że decyduje się przeciw prawdzie i sprawiedliwości, wtedy zewnętrzna próba stała się pokusą.

Istnieje wiele takich prób w naszym życiu. Mogą to być trudności finansowe. Utraciłeś dochody, bo straciłeś pracę. Jak reagujesz? Możesz powiedzieć: Ograniczę wydatki, kupię jedynie to, co jest potrzebne, dołożę starań, aby zapłacić wszystkie rachunki, i zaufam Bogu, że On nas zaopatrzy”. Wtedy zdałeś próbę.

Ale jeśli myślisz: „ Mogę trochę sfałszować mój podatek, zabiorę z firmowego automatu na kawę drobną gotówkę i opłacę niezapłacone rachunki”, wtedy okoliczności tak poruszą twoje serce, że ta próba staje się pokusą. Bóg dobrze nas sprawdza, ale nas nie kusi. Jakub pisze: „*Niechaj nikt, gdy wystawiony jest na próbę, nie mówi: Przez Boga jestem kuszony, Bóg bowiem nie jest podatny na pokusy ani sam nikogo nie kusi*”. Tak, ale co spowodowało wtedy pokusę we mnie? „*Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęca*” (Jakub 1, 13-14). Bóg sprawdza nas, ale nasze własne pożądanie sprawia, że flirtujemy ze złem.

Oczywiście jest tam też szatan, zwodziciel i kusiciel. Jezus został zaprowadzony przez ducha na pustynie, ale nie, aby być kuszonym przez ducha. Nie, to czynił ktoś inny. „...*aby Go kusił diabeł*” (Mateusz 4,1). Również podobnie było z Jobem. Ale dlaczego Bóg nas wtedy sprawdza? Jakub pisze: „*Poczytajcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie (to samo słowo jak doświadczenie lub pokuszenie) . Wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość*” (Jakub 1, 2-3). Więc dlaczego? W celu przetestowania naszej wiary, aby wzmocnić, aby nas nauczyć zwyciężania. Nasz przeciwnik próbuje nam zaszkodzić, wciągnąć w oszustwo i zabić. Boży cel w życiowej próbie jest dokładnie odwrotny: On chce nas trenować i przygotowywać. Tak jak mięśnie stają się silne tylko przez opór, tak tylko nasz duch staje się silny, tylko przez opór. Są to oczywiście nieprzyjemne doświadczenia, których sami nie powinniśmy szukać. Dlatego też Jezus uczy nas modlić się: „*I nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego*” (Mateusz 6, 13). Szatan jest „zły”. Powinniśmy prosić Boga o to, żeby On nie dopuścił, aby życiowe próby stały się pokusami kuszącymi do złego. „Panie , podtrzymuj nas, zanim szatan Twoją próbę przekształci w pokuszenie”.

Pierwsze pocieszenie w twojej pokusie brzmi: Bóg doświadcza, w celu wzmocnienia.

Istnieją tylko ludzkie pokusy

Paweł pisze: „*Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie*”. Pokusy należą do ludzkiej natury. Nie są nadprzyrodzone i dlatego nigdy tak silne, że nie możemy się im oprzeć. Wszyscy wierzący znajdują się pod atakami szatana. Każdy z nas ma swoje standardowe grzechy, z którymi walczy. One należą do naszej upadłej natury. Od tego czasu gdy Jezus mieszka w naszych sercach, w nas szaleje wojna. Ale próby i pokusy nie docierają w nadprzyrodzony sposób do nas, ale docierają przez codzienne sytuacje. To oznacza, że pokusa przychodzi do nas w całkiem naturalny, ludzki sposób. Zaczyna się od małych rzeczy tak jak przypalone jedzenie i idzie aż do ciężkich pokuszeń i walk na podstawie wieloletnich cierpień.

Pośrodku fazy pokuszenia może być tak, że uważasz, że twój los jest szczególnie trudny. Wmawiasz sobie, że cierpisz bardziej niż ktokolwiek inny. Myślisz, że twoja sytuacja przekracza ludzkie siły. Ale Paweł pisze: „*Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie*”. Pamiętaj: Bóg wie, kim jesteś. Jesteś człowiekiem, a nie niebiańską istotą, jak aniołowie. Jesteś stworzony na obraz Boga a nie jako maszyna pancerna. Żywy Bóg w grudę ziemi tchnął swój oddech. Wezwał ciebie do istnienia. On wie, kim i czym jesteś-mianowicie człowiekiem.

Psalm 103, 14 mówi: „*Bo On wie, jakim tworem jesteśmy, Pamięta, żeśmy prochem*”. Ponieważ On wie, kim jesteś, nie pozwoli również, żeby spotkało ciebie pokuszenie które przekraczałoby ludzkie siły. On na to nie pozwoli, żeby obchodzono się z tobą tak, jakbyś był wykonany z żeliwa i stali.

Mówisz: „Ale ja jestem ekstremalnie kuszony”. Tak, to prawda. Ale Pan dał historię Izraela na pustyni, aby tobie pokazać, że nie jesteś bardziej kuszony niż oni.

Mówisz: „Muszę tak ciężko pracować, aby zarobić na chleb. Koledzy mnie wykańczają. Izrael potrzebował zebrać tylko mannę i nie musiał borykać się z codziennym ciężarem zarabiania. Moja pokusa niewdzięczności jest większa niż w przypadku narodu w tym czasie”. To prawda, Bóg zaopatrzył ich. Ale jednak chcieli wrócić do niewoli, ponieważ myśleli, że jedzenie tam było lepsze. Nie oszukujmy się: diabeł i twoje własne serce będzie ciebie też wtedy kusić do grzechu, jeśli codziennie rano nie spadnie tobie z nieba na talerz chleb. Mówisz: „Nękanie seksualne jest większe dzisiaj niż wtedy. Pokusa, w której jestem, jest ponad ludzkie siły.” Ale co zrobili Izraelici, kiedy nie było jeszcze zdjęć, telewizji i Internetu?

Oni uprawiali rozpustę i nierzęd, tak, że 23.000 z nich padło. A więc twoja pokusa nie jest nowa. My nie możemy wyliczyć wszystkich możliwych pokus w tym momencie, ale faktem jest: „*Dotąd nie przyszło na was pokuszenie, które by przekraczało siły ludzkie*”.

Odnosnie naszych pokus i prób wszyscy siedzimy w tej samej łodzi. Wszyscy stoimy w tej samej walce. Grzech czai się wszędzie. Każdego dnia, w każdej sytuacji należy się spodziewać, że będziemy kuszeni. Jezus również doświadczył tej pokusy. On był kuszony tak jak ty i ja. Znosił wszelkiego rodzaju ludzkie pokusy, „*Nie mamy bowiem arcykapłana, który by nie mógł współczuć ze słabościami naszymi, lecz doświadczonego we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu*” (Hebrajczyków 4, 15). Na krzyżu Golgoty nasz Pan dał opór największej pokusie, której my nigdy nie będziemy mieli. Kiedy był krzyżowany, nie wołał o pomoc legionów aniołów, ale był posłuszny aż do śmierci i pokonał śmierć i diabła.

Twój arcykapłan Jezus Chrystus, wie, że jesteś człowiekiem, i On zna każde twoje pokuszenie. Dlatego zaufaj Mu, że On ciebie wzmocni w twojej walce i ty możesz zwyciężyć z Jego mocą. Amen!